

Oczekiwanie na wyniki negocjacji rosyjsko-białoruskich

28 lutego 2022

Dziś ma się rozpocząć proces negocjacji między przedstawicielami Rosji i Ukrainy.



Długo trwało wybranie miejsca spotkania, które odpowiadałoby obu stronom. Początkowo prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski odmówił negocjacji i postawił ultimatum w sprawie wycofania wojsk rosyjskich z kraju.

W rzeczywistości negocjacje to nie tylko element polityki, ale także strategii wojskowej. Rosja wprowadziła na Ukrainę dość duży kontyngent. Straty po obu stronach nie są ogłaszane, ale z pewnością są wysokie. W sieci można znaleźć wiele (trudnych do zweryfikowania – przypis WM) filmów ze zniszczonymi czołgami i opancerzonymi pojazdami bojowymi, zarówno rosyjskimi, jak i ukraińskimi. Nie brakuje też przykładów schwytania żołnierzy z obu stron.

Siły zbrojne Federacji Rosyjskiej zajęły szereg osiedli w obwodach donieckim i ługańskim. Są bitwy pod Kijowem, Charkowem, Odessą.

Obie strony potrzebują przerwy. Będzie to okazja do przegrupowania się i wycofania rezerw.

UE i USA zaczęły aktywnie wspierać Ukrainę. Coraz więcej krajów deklaruje Kijowowi pomoc wojskową. Josep Borrell zapowiedział rychłą dostawę samolotów bojowych. Odrębne pozycje, np. olej napędowy, Zachód gotów jest zapłacić sam.

Stanowiska negocjacyjne stron nie są zgodne. Rosja postawi warunki niemożliwe dla ukraińskiego kierownictwa, takie jak uznanie Krymu, demilitaryzacja Ukrainy i ukaranie neonazistów. To wszystko oznacza upadek rządzącego reżimu prezydenta Zełenskiego. Delegacja ukraińska będzie nalegać na bezwarunkowe wycofanie wojsk rosyjskich z terytorium Ukrainy. Na pewno pojawią się pytania o uznanie LDPR.

Dlatego nie należy oczekiwać rezultatów negocjacji. Ale już sam fakt gotowości stron do spotkania się cieszy.

Autorstwo: Timoschuk

Źródło: WolneMedia.net